

Dla banderowskiej Ukrainy popełnijmy zbiorowe samobójstwo

26 lutego 2022

„Zabić Żyda, to jak zabić wesz” – Dmytro Kłaczkiwśkyj, Kłym Sawur, dowódca UPA Północ na Wołyniu.

Banderowcy mordowali masowo nie tylko Polaków, ale również Żydów. Tymczasem współcześni Żydzi wstępują do oddziałów wojskowych opartych na ideologii UON-UPA.



Ulotka postulująca rozbiór Polski przez Ukrainę i Niemcy kolportowana masowo na Majdanie i ukraińskich uczelniach przez banderowców.

W obronie tego nazistowskiego łajna PiS chce wysłać polińskie mięso armatnie na Wołynkę II. Oto sojusznicy Dudy, Morawieckiego, Kaczyńskiego, Terleckiego, Sakiewicza, Gowina, Schetyny i Tuska. Polacy mają nie tylko ochoczo zginąć za takie właśnie banderowskie szumowiny, jak te na powyższych obrazkach, ale jeszcze z radością, graniczącą z masochistyczną abberacją umysłową, winni jeszcze przyjąć pod swój dach tych wypróbowanych przyjaciół, renegatów warszawskiego nierządu, a na końcu, gdy już przestaną być potrzebni, ustawić się grzecznie w kolejce do poderżnięcia własnych gardeł przez tych wypróbowanych obrońców Europy spod znaku wideł i siekiery,

których znaną miłość do Polaków, poznało w latach 1939-1950 pół miliona naszych rodaków zamieszkujących Kresy Rzeczypospolitej, bestialsko wymordowanych na 362 sposoby przez ich antenatów w latach 1939-1949.



Czy naprawdę jako naród chcemy zakosztować powtórki, z nie tak wcale dalekiej przeszłości, o skutkach o wiele bardziej przerażających, niż te jakie stały się udziałem naszych przodków, a których obecnych reperkusji naszej krótkowzroczności i braku wyobraźni, nie potrafimy nawet sobie wyobrazić? Czy naprawdę tego chcecie moi drodzy rodacy? Czas najwyższy się ocknąć, zanim będzie za późno. Wbrew bowiem temu co wmawia wam reżimowa propaganda, Ukraina wcale nie upada, tylko pokazuje swoją prawdziwą banderowską, proniemiecką, antypolską, nazistowską twarz, czego już nawet nie kryje. Dlatego nie Ukraina mnie przeraża, tylko bezmyślne popieranie Banderlandu zupełnie w ciemno przez kolejne „polskie” rządy PO, PiS i wszystkie wcześniejsze grupy przestępcze o charakterze zbrojnym, poprzedzające POPiS, i to bez względu na to, jak wiele świństw Ukraina już zrobiła wobec Polski, i jeszcze zrobi w najbliższej przyszłości.

Przed kilkunastoma laty, Jan Tomasz Gross rozpętał piekło, prezentując nikczemnie napisaną książkę o Jedwabnem, w której przedstawił pojedynczy mord na Żydach, dokonany jakoby przez

grupę polskich kolaborantów. Tragiczny obraz wypełnionej ludźmi płonącej stodoły, poruszył miliony czytelników na całym świecie. Głosem oburzenia i potępienia nie było końca. Polacy zmierzyć się musieli z silną antypolską wrzawą medialną, przeciwstawiając wrogiej propagandzie niezliczone mnóstwo dowodów i przykładów swojego rzeczywistego stosunku do holocaustu, który znacznie odbiegał od nakreślonej przez Grossa wizji.

Upokorzenie, napiętnowanie i niesmak pozostały jednak do dzisiaj. Zatrute owoce haniebnej nagonki zdołały na trwałe zniekształcić wizerunek naszych dziadków i ojców.

Tymczasem jednak, tuż obok, za bliską granicą, rozwija się fenomen, który przyprawia o zdumienie a nawet szok. Na Ukrainie, przed banderowskimi pomnikami, ramię przy ramieniu, obok Ukraińców, ustawiają się zastępy obywateli narodowości żydowskiej i wspólnie oddają hołd oprawcom swoich rodaków.



Nasuwa się tym samym pytanie, dlaczego tak się dzieje, skoro ukraińskie formacje zagłady w służbie III Rzeszy, zanim dokonały ludobójstwa Polaków na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej, wymordowały najpierw ok. 150 tysięcy Żydów. Pogromy Żydów dokonane przez ukraińskich szowinistów zaczęły się zaraz po zajęciu polskich województw Kresowych przez Niemców już w lipcu 1941 roku. Pierwszy miał miejsce zaraz po zajęciu Lwowa i jego ofiarą do 6 lipca padło około 6 tysięcy Żydów, część ofiar z tej liczby stanowili Polacy. Do drugiego pogromu doszło we Lwowie i 35 innych miejscowościach Małopolski Wschodniej pod koniec lipca, dla upamiętnienia Symona Petlury, zabitego 13 lat wcześniej przez żydowskiego zamachowca w Paryżu.

Współudziału w holokauście na Żydach dopuściła się ukraińska policja pomocnicza podległa dowództwu SS i Policji. Przynależność do niej miała charakter dobrowolny. Brała ona

udział w likwidacji gett, m.in. od 12 sierpnia 1942 roku we Lwowie. We Lwowski Obwodowym Archiwum Państwowym zachowały się setki meldunków policjantów dotyczących ilości zatrzymanych oraz rozstrzelanych przez nich Żydów, a nawet ilości zużytych przez nich nabojów. Podobna sytuacja miała zresztą miejsce w bardzo wielu innych gettach, które nadzorowali właśnie funkcjonariusze ukraińskiej policji pomocniczej w służbie III Rzeszy. Wielkość ludobójstwa dokonanego na Żydowskich mieszkańcach Kresów Południowo – Wschodnich II RP, została bardzo dobrze opisana w znakomitej książce pod redakcją Andrzeja Zięby pt. „OUN, UPA i zagłada Żydów”.

Mało jednak kto wie w naszym kraju o tym, że bardzo wielu Żydów służyło w oddziałach band UPA. Nie była to z ich strony, w ani jednym przypadku służba dobrowolna, ale wyłącznie przymusowa, po zakończeniu której byli przez banderowców bestialsko mordowani. Opisał ten fakt w swojej znakomitej książce „Holokaust po banderowsku, śp. prof Edward Prus. A co przypominał kilka lat temu jeden z blogerów portalu neon24.pl w swoim znakomitym artykule pt. „O co tu chodzi?”, którego obszerny fragment pozwolę sobie zacytować: „W literaturze opisującej tamte czasy, wielokrotnie stykałam się z relacjami eksterminacji popełnianej na żydowskiej części społeczeństwa II Rzeczypospolitej. Szczególnie okrutne zbrodnie dokonywane były na terenach wschodnich, na ziemi ukraińskiej, skąd rzadko Żydzi trafiali do obozów zagłady, znajdując miejsce kaźni w pobliżu rodzinnych miast i wiosek. Zawsze wtedy zauważalna była duża aktywność ukraińskich sił pomocniczych. Ich gorliwość w zbrodniczym procederze nie miała sobie równej”.

Zastanawiałam się nieraz, jak to możliwe, że dokonania ukraińskich siepaczy nie spotkały się z powszechnym potępieniem w Izraelu, USA i w ogóle na Zachodzie. „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, co tu, na tym Wołyniu dzieje się z Żydami. Niemcy nam, ukraińskim policjantom, rozkazują jak jakimś psom i my, jak te psy, na rozkaz naszych komandyrów spełniamy te rozkazy... W dzień tych Żydów

(rozstrzelanych) jedni nasi chłopcy zakopują, a nocą inni chłopcy rozkopują jamy, aby Żydów rozbierać z koszul i gaci. Drą się między sobą i warczą na siebie jak hieny cmentarne... Polacy patrzą na to z pogardą, ale na nich też przyjdzie pora..." – fragment listu policjanta z kurenia im. Konowalca, Wasyla Bodnara do rodziny z 1942 r.



Wynika z nich jeden wniosek, zasługujący na szczególną uwagę: lekarze owi, nie byli ochotnikami w pełnym tego słowa znaczeniu, a jedynie przymuszonymi do medycznych usług bezradnymi, przerażonymi niewolnikami.

W jaki sposób trafiali Żydzi do oddziałów UPA? Oto odpowiedź: „Żydowskich fachowców UPA porywała nawet już po uwolnieniu od hitlerowców obszar jej działania, kiedy ocalali Żydzi wyszli ze swoich kryjówek i podjęli prace legalne w nowym systemie. Wspomina o tym dowódca partyzantki Mikołaj Kunicki- „Mucha”: A co oni (Żydzi) u was robią? (pytał pojmanego ubowca). – Leczą chorych i opiekują się rannymi... – Żydów lekarzy trzymacie w oddziałach, choć krzyczycie bij Lachów, Żydów i komunistów. Ale oni wszyscy są u was niewolnikami i przymuszacie ich, by leczyli tych, którzy mordowali ich rodziny... Milczeli patrząc na mnie spode łba” – Pamiętnik „Muchy”, Warszawa 1959 r.

Mychajło Stepaniak, członek głównego przywództwa banderowskiej OUN, kompan Szuchewycza „Czuprynki”, uczestnik „przełomowego” III Zboru, organizacji, mocno obciąża UPA krwią żydowską. Na III zborze OUN (sierpień 1943r.) padły brutalne słowa „Kłyma Sawura” dowódcy UPA-Północ o Żydach. „Sawur” (D.R. Klaczkowski) był wtedy jeszcze dowódcą całej UPA; kilka dni później odda dowództwo „Czuprynce” a sam pozostanie na Wołyniu i Polesiu. „Żydzi w UPA? – to jakiś żart – dziwi się Mykoła Stepaniak. – Owszem byli, ale nie dobrowolnie. Odnosi się to zasadniczo do lekarzy i pielęgniarek. Każdy Żyd, który uciekając przed śmiercią, przypadkowo znalazł się w UPA myśląc, że trafił do sowieckich partyzantów – ginął. Najwięcej

Żydów było w partyzanckich oddziałach sowieckich, nie brakowało ich też w polskich, to znaczy w AK. Powtarzam, żadnych ochotników – Żydów jako bojców, w UPA nie było...”

„Zdaje się, że sprawę Żydów poruszył w kuluarach III zboru Iwan Mitynha, proponując, aby chronić te ukrywające się dotąd resztki Żydów. Według niego zatrze to złe wrażenie jakie pozostawili na Wołyniu wojacy „Nachtigall”, a w Galicji policja ukraińska. Przypomniał, że to właśnie członkowie »Nachtigall« stworzyli trzon (banderowskiej) UPA. Wtedy wmieszał się Dmytro (Kłaczkowski – „Sawur”) oświadczając: »zabić Żyda, to jak zabić wesz«. Spojrzałem na Szuchewycza – „Czuprynkę”, ten tylko wzruszył ramionami jakby ta sprawa go zupełnie nie obchodziła, a przy tym głupio się uśmiechnął. Ten gest i ten uśmieszek zauważyli niektórzy przysłuchujący się rozmowie i wybuchnęli dzikim śmiechem. Otrzymawszy taki aplauz „Czuprynka” odpowiedział: »jest po temu okazja, żeby raz na zawsze pozbyć się z naszej ziemi czużyńców (nie- Ukraińców). To wielka szansa druha mecenasie i tylko głupiec by z tej szansy nie skorzystał. Na głupców to my nie wyglądamy. Żydów, których mamy w UPA oraz specjalistów innych nacji, będziemy trzymać tak długo, jak długo będzie istniała taka potrzeba, później tak«. Szuchewycz pociągnął ręką po szyi, co było wymownym znakiem, że im wszystkim poderżnie się gardła. Wtedy zrozumiałem, że dla Żydów naszych ratunku już nie ma... Zaprotestowałem głośno przeciwko temu durnemu gestowi (Szuchewycz miał często mało dowcipne gesty) odważny Iwan Mitrynha, ale nikt go nie słuchał. Jego uwagi ginęły w dzikiej wrzawie »kwiatu ukraińskich nacjonalistów«... Ochotników Żydów w UPA nie było”.

Dlatego jest rzeczą niepojętą, dlaczego obecni Żydzi, wiedząc doskonale o tym wszystkim, nie tylko stają dziś wspólnie z ukraińskimi szowinistami, oddając hołd zwyrodniałym mordercom swoich przodków, ale jeszcze wstępują lub nawet tworzą na Ukrainie własne oddziały wojskowe, odwołujące się zarówno do ideologii OUN – UPA, ale również przybierają jako swoje własne

barwy i symbole ukraińskich, kolaboracyjnych formacji zagłady w służbie Adolfa Hitlera.

Autorstwo: Jacek Boki

Źródło: [KresyWeKrwi.blogspot.com](https://kresywekrwi.blogspot.com)

Źródłografia

1.

<https://kresy.pl/wydarzenia/ambasador-ukrainy-rozmawiamy-z-pol-ska-jakiego-sprzetu-i-amunicji-potrzebujemy/>

2.

<https://www.rp.pl/historia/art2491531-morduj-zyda-pogromy-na-ukrainie>

3.

<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2021-10-22/ukrainskie-spory-na-tle-80-rocznicy-masakry-w-babim-jarze>

4.

https://kresywekrwi.blogspot.com/2016/10/o-co-tu-chodzi_86.html